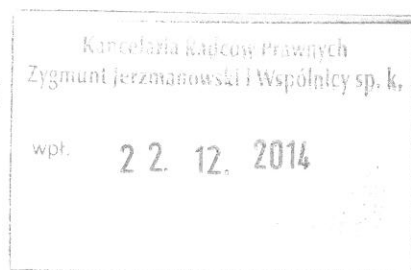


Sygn. akt: I C 1239/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Joanna Kitłowska-Moroz

Protokolant: Starszy sekr. sądowy Małgorzata Borysewicz

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2014 r. w Szczecinie
sprawy z powództwa Gminy Nowogard
przeciwko Marcinowi Simińskiemu
o opublikowanie sprostowania w trybie art. 39 ustawy prawo prasowe

I. nakazuje pozwanemu Marcinowi Simińskiemu opublikowanie na łamach Dziennika Nowogardzkiego w najbliższym po uprawomocnieniu się wyroku numerze Dziennika Nowogardzkiego sprostowania o następującej treści:

"Nawiązując do artykułu prasowego Czy z przetargu na wodę zrobi się afera? Kto wziął za to pieniądze?" zamieszczonym na stronie 3 i 4 Dziennika Nowogardzkiego nr 63 (2296) z dnia 22 sierpnia 2014r Gmina Nowogard informuje, że :

-Nieprawdą jest, że "żaden polski samorząd nie przekazał dotychczas zaopatrzenia w wodę podmiotowi zagranicznemu". Podkreślić trzeba, iż w Polsce zadanie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków jest realizowane przez podmioty zagraniczne. Pionierskim przedsięwzięciem było utworzenie już w 1992r w Gdańsku spółki z większościowym udziałem (51%) francuskiej spółki Saur Neptun Gdańsk Polska S.A. Innymi przykładami realizacji tego zadania z udziałem podmiotów zagranicznych jest choćby uczestnictwo niemieckiej spółki Gelsenwasser z Gelsenkirchen w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Głogowie Spółce z o.o, czy też prywatyzacja Przedsiębiorstwa

Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o w Tarnowskich Górach poprzez wybór inwestora strategicznego, francuską spółkę Compagnie Generale des Eaux Spółka akcyjno-komandytowa z grupy Veolia Environnement.

-Nieprawdą jest, że "podpisana umowa to nie ten sam dokument, który zgodnie z prawem został ustalony w ramach tzw. negocjacji (prowadzonych między niemieckim podmiotem, a nowogardzkim, lokalnym PUWiS, jeszcze przed otwarciem ofert z cenami wody". Podpisana przez Gminę Nowogard i partnera prywatnego umowa o PPP odpowiada treści wynegocjowanego i zaakceptowanego przez oferentów w toku negocjacji projektu umowy. Nie jest prawdą - jak zasugerowano w treści artykułu pt. Czy z przetargu na wodę zrobi się afery? Kto wziął za to pieniądze? - iż w kalkulacji taryfowej wybranego partnera prywatnego nie będzie ani amortyzacji, ani czynszu z tytułu dzierżawy całego systemu wodociągowego i kanalizacyjnego, albowiem stawki cen i opłat za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków, będą kalkulowane przez nowego operatora w oparciu o przepisy ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz rozporządzenia Ministra Budownictwa z dnia 28.06. 2006r w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków. Wspomniany zaś w artykule prasowym §7 umowy o PPP stanowi jedynie otwarty katalog kosztów, które w kalkulacji zobowiązany będzie uwzględnić nowy operator. Obowiązek zapłaty czynszu dzierżawnego na rzecz Gminy Nowogard wynika z samej umowy dzierżawy, której przedmiotem jest udostępnienie partnerowi prywatnemu przez Gminę Nowogard infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej stanowiącej własność gminy. Partner prywatny nie został więc zwolniony z tego obowiązku, zaś ewentualne nienaliczanie przez partnera prywatnego kosztu czynszu, jak również kosztów amortyzacji w kalkulacji taryfowej implikować będzie jedynie obniżenie stawek cen i opłat za dostawę wody i odbiór ścieków dla mieszkańców Gminy Nowogard. Taki model postępowania partnera prywatnego może co najwyżej przynieść nieoczekiwane jak dotąd korzyści dla gminy Nowogard i jej mieszkańców. Dobitnie należy podkreślić, iż jedyne koszty niezależne od partnera prywatnego, które mogą zostać wyłączone z kalkulacji taryfowej zawarte zostały w §7 ust 4 umowy o PPP.

-Nieprawdą jest, że "niemiecką spółkę zwolniono z obowiązku (mimo przyjętego harmonogramu będącego załącznikiem do umowy) budowy sieci wodno-kanalizacyjnej w Warnkowie, obarczając nim... PUWiS". Umowa o PPP zobowiązuje partnera prywatnego do wykonania wspomnianej inwestycji, a jedynie w przypadku jej wcześniejszego wykonania przez PUWiS, do wykupienia wybudowanych urządzeń PUWiS albo do wykonania innej

inwestycji o tej samej wartości. Nie jest więc prawdą jakoby partner prywatny, w związku ze zwolnieniem go z wykonania inwestycji w Warnkowie, zaoszczędził ok. pół miliona złotych. Należy jeszcze dodatkowo wyjaśnić, iż w oparciu o koszty inwestycji z Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urzędzeń Wodociągowych i Urzędzeń Kanalizacyjnych dokonywana jest kalkulacja taryf. Innymi słowy koszty inwestycji wpływają bezpośrednio na wysokość cen i opłat, które są uiszczane przez mieszkańców gminy. Natomiast inwestycja dotycząca budowy sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w Warnkowie jest już wpisana od roku 2012 w tym wieloletnim planie, który opracował przecież sam PUWiS.

-Nieprawdą jest, że "wbrew złożonym na wcześniejszym etapie przetargu oświadczeniom partner prywatny [przyp. autora] miał mieć uregulowany stosunek prawny na tych odcinkach sieci, które do nich nie należą, a są własnością PUWiS". W przeprowadzonym postępowaniu na wybór partnera prywatnego, który świadczył będzie usługi zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie Gminy Nowogard, wskazano dobitnie, iż część infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej nie jest własnością gminy, zaś partner publiczny nie gwarantuje możliwości korzystania z tej infrastruktury przez nowego operatora. Na żadnym jednak etapie postępowania Gmina Nowogard nie wymagała uregulowania stosunków prawnych z PUWiS przed jego zakończeniem. Wbrew temu, co zawiera treść artykułu, deklaracji takich, tj o uzyskaniu tytułu prawnego do urządzeń należących do PUWiS nie składał w postępowaniu partner prywatny";

II. oddała powództwo w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu.

**Na oryginale
właściwe podpisy**

W pozwie z dnia 20 października 2014r powódka Gmina Nowogard wniosła przeciwko Marcinowi Simińskiemu, jako redaktorowi naczelnemu Dziennika Nowogardzkiego, na podstawie art. 39 ust 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r Prawo Prasowe o zobowiązanie pozwanego do opublikowania na łamach Dziennika Nowogardzkiego w najbliższym- po uprawomocnieniu się wyroku- numerze- sprostowania o następującej treści:

"Prostując nieprawdziwe i nieścisłe informacje zawarte w artykule "Czy z przetargu na wodę zrobi się afera? Kto wziął za to pieniądze?" zamieszczonym na stronie 3 i 4 Dziennika Nowogardzkiego nr 63 (2296) z dnia 22 sierpnia 2014r niniejszym wskazuję, co następuje:

-Nnieprawdą jest, że "żaden polski samorząd nie przekazał dotychczas zaopatrzenia w wodę podmiotowi zagranicznemu". Podkreślić trzeba, iż w Polsce zadanie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków jest realizowane przez podmioty zagraniczne. Pionierskim przedsięwzięciem było utworzenie już w 1992r w Gdańsku spółki z większościovym udziałem (51%) francuskiej spółki Saur Neptun Gdańsk Polska S.A. Innymi przykładami realizacji tego zadania z udziałem podmiotów zagranicznych jest choćby uczestnictwo niemieckiej spółki Gelsenwasser z Gelsenkirchen w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Głogowie Spółce z o.o, czy też prywatyzacja Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o w Tarnowskich Górach poprzez wybór inwestora strategicznego, francuską spółkę Compagnie Generale des Eaux Spółka akcyjno-komandytowa z grupy Veolia Environnement.

-Nieprawdą jest, że "podpisana umowa to nie ten sam dokument, który zgodnie z prawem został ustalony w ramach tzw. negocjacji (prowadzonych między niemieckim podmiotem, a nowogardzkim, lokalnym PUWiS, jeszcze przed otwarciem ofert z cenami wody". Podpisana przez Gminę Nowogard i partnera prywatnego umowa o PPP odpowiada treści wynegocjowanego i zaakceptowanego przez oferentów w toku negocjacji projektu umowy. Nie jest prawdą - jak zasugerowano w treści artykułu pt. Czy z przetargu na wodę zrobi się afera? Kto wziął za to pieniądze? - iż w kalkulacji taryfowej wybranego partnera prywatnego nie będzie ani amortyzacji, ani czynszu z tytułu dzierżawy całego systemu wodociągowego i kanalizacyjnego, albowiem stawki cen i opłat za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków, będą kalkulowane przez nowego operatora w oparciu o przepisy ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz rozporządzenia Ministra Budownictwa z dnia 28.06. 2006r w sprawie określania taryf, wzoru

wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków. Wspomniany zaś w artykule prasowym §7 umowy o PPP stanowi jedynie otwarty katalog kosztów, które w kalkulacji zobowiązany będzie uwzględnić nowy operator. Obowiązek zapłaty czynszu dzierżawnego na rzecz Gminy Nowogard wynika z samej umowy dzierżawy, której przedmiotem jest udostępnienie partnerowi prywatnemu przez Gminę Nowogard infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej stanowiącej własność gminy. Partner prywatny nie został więc zwolniony z tego obowiązku, zaś ewentualne nienaliczanie przez partnera prywatnego kosztu czynszu, jak również kosztów amortyzacji w kalkulacji taryfowej implikować będzie jedynie obniżenie stawek cen i opłat za dostawę wody i odbiór ścieków dla mieszkańców Gminy Nowogard. Taki model postępowania partnera prywatnego może co najwyżej przynieść nieoczekiwane jak dotąd korzyści dla gminy Nowogard i jej mieszkańców. Dobitnie należy podkreślić, iż jedyne koszty niezależne od partnera prywatnego, które mogą zostać wyłączone z kalkulacji taryfowej zawarte zostały w §7 ust 4 umowy o PPP.

-Nieprawdą jest, że "niemiecką spółkę zwolniono z obowiązku (mimo przyjętego harmonogramu będącego załącznikiem do umowy) budowy sieci wodno- kanalizacyjnej w Warnkowie, obarczając nim... PUWiS". Umowa o PPP zobowiązuje partnera prywatnego do wykonania wspomnianej inwestycji, a jedynie w przypadku jej wcześniejszego wykonania przez PUWiS, do wykupienia wybudowanych urządzeń PUWiS albo do wykonania innej inwestycji o tej samej wartości. Nie jest więc prawdą jakoby partner prywatny, w związku ze zwolnieniem go z wykonania inwestycji w Warnkowie, zaoszczędził ok. pół miliona złotych. Należy jeszcze dodatkowo wyjaśnić, iż w oparciu o koszty inwestycji z Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń Kanalizacyjnych dokonywana jest kalkulacja taryf. Innymi słowy koszty inwestycji wpływają bezpośrednio na wysokość cen i opłat, które są uiszczane przez mieszkańców gminy. Natomiast inwestycja dotycząca budowy sieci wodociągowo- kanalizacyjnej w Warnkowie jest już wpisana od roku 2012 w tym wieloletnim planie, który opracował przecież sam PUWiS.

-Nieprawdą jest, że "wbrew złożonym na wcześniejszym etapie przetargu oświadczeniom partner prywatny [przyp. autora] miał mieć uregulowany stosunek prawny na tych odcinkach sieci, które do nich nie należą, a są własnością PUWiS". W przeprowadzonym postępowaniu na wybór partnera prywatnego, który świadczył będzie usługi zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie Gminy Nowogard, wskazano dobitnie, iż część infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej nie jest własnością gminy, zaś partner publiczny nie gwarantuje możliwości korzystania z tej infrastruktury przez nowego operatora.

Na żadnym jednak etapie postępowania Gmina Nowogard nie wymagała uregulowania stosunków prawnych z PUWiS przed jego zakończeniem. Wbrew temu, co zawiera treść artykułu, deklaracji takich, tj o uzyskaniu tytułu prawnego do urządzeń należących do PUWiS nie składał w postępowaniu partner prywatny.

-Nieprawdą jest, że przegląd majątku "na podstawie umowy, jaką Gmina ma z PUWiS (umowa jeszcze obowiązuje), mogą wykonać pracownicy nowogardzkiego przedsiębiorstwa i miejscy urzędnicy". W zawartej z PUWiS umowie, Gmina Nowogard ma zapewnione prawo do dokonania czynności kontrolnych utrzymywania i eksploatacji oddanych do użytkowania PUWiS urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, obiektów i instalacji służących do świadczenia usług zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, które to czynności mogą być wykonane przez osoby upoważnione przez burmistrza. Umowa nie zawiera żadnych ograniczeń co do osób, które takie upoważnienie mogą otrzymać. PUWiS nieprawnie więc uniemożliwia Gminie skontrolowanie należącego do niej systemu wodno-kanalizacyjnego.

-Odnosnie do siedziby wybranego operatora uściślić trzeba- w stosunku do przekazu zawartego w artykule prasowym, iż wybrany partner prywatny zapewnił w toku prowadzonego postępowania, co w dalszym ciągu podtrzymuje, iż finalnie siedziba nowego operatora będzie mieściła się w Nowogardzie. Jednocześnie wbrew insynuacjom, jakie niesie treść artykułu, którego dotyczy sprostowanie stanowczo należy stwierdzić, że zawarta przez Gminę Nowogard umowa o partnerstwie publiczno-prywatnym w pełni zabezpiecza interesy Gminy i jej mieszkańców. Nie budzi żadnych wątpliwości okoliczność, iż odpowiedzialność za należyte wykonanie zadania zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków ponosić będzie Wasseverbrand Lausitz Betereiebsfuhrugs (partner prywatny wybrany w postępowaniu) oraz powołana przez niego spółka operatorska Wodociągi Nowogardzkie WAL-BETRIEB Sp. z o.o.(odpowiedzialność solidarna). Wszelkie zaś spory będą rozstrzygane pomiędzy stronami przez sądy polskie, właściwe dla siedziby Gminy Nowogard".

Powódka wniosła również o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 22 sierpnia 2014r w Dzienniku Nowogardzkim opublikowano tekst pozwanego Marcina Simińskiego pt. "Czy z przetargu na wodę zrobi się afera? Kto wziął za to pieniądze?", zawierający wiadomości nieścisłe i nieprawdziwe w zakresie prowadzonej przez powódkę polityki gminy Nowogard. W treści artykułu powołano szereg zarzutów odnośnie do rzekomych nieprawidłowości w zawartej przez Gminę Nowogard i spółkę Wasserband Lausitz Betriebesuehrung GmbH umowie o

partnerstwie publiczno-prywatnym. Powódka wskazała, że chociaż w terminie 21 od publikacji artykułu wniosła o sprostowanie artykułu, redaktor naczelny odmówił sprostowania, powołując się, w odniesieniu do akapitów 1-3 i 5 sprostowania na przesłankę z art. 33 ust 1 pkt ustawy prawo prasowe, tj. nierzeczowość lub nieodnoszenie tekstu sprostowania do faktów. Powód wskazał, że jego żądanie znajduje oparcie w art. 39 ustawy prawo prasowe i że nie zaistniały przesłanki, uzasadniające odmowę publikacji sprostowania. Sprostowanie jest w ocenie powoda nierzeczowe tylko wówczas, gdy nie nawiązuje do zagadnień przedstawionych w treści materiału prasowego, gdy nie nawiązuje do istoty rzeczy. W ocenie powoda sprostowanie odnosi się do meritum artykułu, jest związane, konkretne i jasne- nie może natomiast podlegać badaniu pod kątem prawdziwości.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniosł o oddalenie powództwa, podnosząc- z tych samych przyczyn, które wskazywał w odmowie sprostowania, że treść artykułu była zgodna z prawdą, natomiast co do żądania sprostowania artykułu w takim zakresie, w jakim mówi o siedzibie partnera (którą jest Warszawa) i o osobach upoważnionych do przeglądu urządzeń wodociągowych pozwany wskazał, że żądanie jest nierzeczowe, że w części jest wyrazem wiary i przekonań powoda, lecz nie dotyczy faktów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na stronie 3 i 4 Dziennika Nowogardzkiego nr 63 (2296) dnia 22 sierpnia 2014r umieszczony został artykuł pt. "Czy z przetargu na wodę zrobi się afera? Kto wziął za to pieniądze?" o następującej treści:

"Bulwersujące informacje na temat działań prowadzonych przez Gminę Nowogard zmierzających do finalizacji umowy z niemiecką spółką Waserverband Lausitz na wodę i ścieki, dotarły do redakcji DN. Jak się dowiedzieliśmy, doszło nawet do tego, że PUWiS złożył pozew do sądu o unieważnienie przetargu w związku z nieprawidłowościami dotyczącymi procedury przejścia zadania przez Niemców. Jak już informowaliśmy w maju tego roku, Gmina podpisała umowę o partnerstwie publiczno-prywatnym (PPP) z niemieckim podmiotem (Waserverband Lausitz). Spółka ta złożyła bowiem najkorzystniejszą, zdaniem Gminy, ofertę na świadczenie usług w ramach zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzanie ścieków na naszym terenie. Nowogardzkie rozstrzygnięcie przetargowe stanowiło zarazem precedens w skali kraju- żaden polski samorząd nie przekazał dotychczas zaopatrzenia w wodę podmiotowi zagranicznemu. Podpisanie umowy (...)rozpoczęło procedurę zmierzającą m.in. do wydania koncesji na świadczenie tego typu usług na terenie

Gminy Nowogard. Jak dowiedział się DN, takowy dokument Gmina wydała Niemcom w zeszłym tygodniu. Z naszych informacji wynika jednak, że podpisana umowa to nie ten sam dokument, który zgodnie z prawem został ustalony w ramach tzw. negocjacji (prowadzonych między niemieckim podmiotem, a nowogardzkim, lokalnym PUWiS, jeszcze przed otwarciem ofert z cenami wody) które toczyły się w postępowaniu zmierzającym do wyłonienia partnera publiczno-prywatnego, mającego w przyszłości obsługiwać sieć wod.-kan. w Gminie Nowogard. Z pierwotnej treści umowy zniknęły dwa kluczowe punkty. Chodzi o pozycję 6 i 7 w paragrafie 7. Ich brak oznacza, że po stronie kosztów niemieckiej spółki nie będzie ani amortyzacji, ani czynszu z tytułu dzierżawy całego systemu wodociągowego i kanalizacyjnego (to ok. 50 tys. zł miesięcznie). W umowie dopisano także ciekawe zastrzeżenie. Otóż niemiecką spółkę zwolniono z obowiązku (mimo przyjętego harmonogramu będącego załącznikiem do umowy) budowy sieci wodno-kanalizacyjnej w Warnkowie, obarczając nim...PUWiS. Tym sposobem Wasserverband zaoszczędził ok. pół miliona. Na tyle bowiem wyceniona jest ta inwestycja przez nowogardzkie przedsiębiorstwo. Ta zresztą zapowiada, że sieć wybuduje, ale stanie się ona automatycznie jego własnością. Najprawdopodobniej PUWiS nie będzie zainteresowany ani dzierżawą, ani odsprzedażą zbudowanej sieci. Zresztą podobnie jest, o czym już wielokrotnie pisaliśmy, z częścią systemu wod.-kan., znajdującego się w Boguszycach, obsługującego 11 pobliskich miejscowości. Pytanie zatem, jak Niemcy mogli podpisać z Gminą umowę, a ta później wydać im koncesję, skoro wbrew złożonym na wcześniejszym etapie przetargu oświadczeniom, ci mieli mieć uregulowany stosunek prawny na tych odcinkach sieci, które do nich nie należą, a są własnością PUWiS. Mówiąc wprost- żadna spółka wodna, chcąc wydzierżawić gminną sieć, nie może uzyskać pozwolenia na świadczenie usług polegających na zbiorowym zaopatrzeniu w wodę, jeśli nie jest w stanie udokumentować posiadania w użytkowaniu (własność, dzierżawa) systemu wodno-kanalizacyjnego, za pomocą którego ma to zadanie wykonywać. Dlatego też PUWiS o wszystkim poinformował Okręgowy Sąd Administracyjny. Spółka złożyła pozew, w którym domaga się unieważnienia całego przetargu. Oprócz powyższych argumentów podnosi też inny ważny fakt, o którym pisaliśmy kilka tygodni temu na naszych łamach. Otóż, jak wiadomo, Niemcy wbrew temu, co obiecywali, nie zarejestrowali swojej siedziby w Nowogardzie, ale w Warszawie, nazywając swoją firmę Wodociągi Nowogardzkie Wal Betrieb z kapitałem początkowym 5 tys. zł. To oznacza, że usługi na terenie naszej gminy ma świadczyć ktoś inny, niż wybrany w przetargu oferent (Wasserverband Lausitz-przyp.red.), a także, że podatki należne Gminie trafią nie do Nowogardu, ale do Warszawy (decyduje siedziba firmy). Co do pierwszej okoliczności

pojawia się wątpliwość, czy jest to zgodne z prawem? Nie dość, że nie przeniesiono prawa własności na polską spółkę, czego wymagała umowa o PPP, to jeszcze inny podmiot podpisuje umowę z gminą, a inny będzie ją realizował. Kto więc za co będzie odpowiadał? Przed którym sądem (polskim czy niemieckim) Gmina będzie dochodziła ewentualnych roszczeń na wypadek braku płynności wykonywania umowy? Takich pytań jest wiele. Obraz chaosu i niejasności wokół tej sprawy pogłębiają dodatkowe, zakulisowe informacje na temat przebiegu poszczególnych działań zmierzających do finalizacji współpracy Gminy z Niemcami. Otóż, aby nowy podmiot mógł przejąć w użytkowanie system wod-kan, musi być wykonany tzw. przegląd majątku. Takie działanie na podstawie umowy jaką Gmina ma z PUWiS (umowa jeszcze obowiązuje) mogą wykonać pracownicy nowogardzkiego przedsiębiorstwa i miejscy urzędnicy. Niestety, jakiś czas temu grupa ponad 20 paru osób (z tego większość to pracownicy nie mającej nic wspólnego z postępowaniem spółki z Koszalina o nazwie EkoWodrol, o której zresztą swojego czasu dość niepocholebnie wypowiadały się media), próbowała na mocy upoważnień wystawionych przez burmistrza Roberta Czapłę i sekretarz, Agnieszkę Biegańską-Sawicką, "wtargnąć" na teren PUWiS, by dokonać protokolarnych oględzin sieci wod.-kan. i wchodzących w jej skład urządzeń (nawet tych, które należą do PUWiS). (...) Dyrekcja nowogardzkiej spółki wodnej oczywiście nie wydała na to zgody. I to nie tylko na fakt niezgodności takiego działania z posiadaną z Gminą umową, ale, co chyba najważniejsze, bezpieczeństwo fitosanitarne- w końcu mamy tu do czynienia z ujęciami wody, na których terenie mogą przebywać tylko wyznaczone osoby (w tym wypadku pracownicy PUWiS). Skąd taka nerwowość u urzędników, którzy, jak widać, nie bacząc nawet na fakt, że to PUWiS nadal jest partnerem dla Gminy w obszarze zbiorowego zaopatrywania w wodę i odbiorcy ścieków, a nie Niemcy, próbują za wszelką cenę doprowadzić do zakończenia przetargu? Jak nie wiadomo, o co chodzi, to wiadomo... Nasi informatorzy sugerują, że Gmina Nowogard już miała zapłacić niemieckiej spółce jakieś kary, ze względu na to, że procedura "przejęcia" nowogardzkich wodociągów się opóźnia. Według innych pogłosek, burmistrz miał podpisać z Niemcami jakiś tajemniczy aneks do umowy o PPP, by ci rozpoczęli swoją działalność dopiero w grudniu a więc po wyborach samorządowych. Dość pewnie w tej całej sytuacji czuje się też niemiecka firma. Mimo tylu wątpliwości prawnych i trudności technicznych, pojawiających się w całym procesie przejęcia zadania, spółka proponuje już niektórym osobom pracę i to z relatywnie wysokim wynagrodzeniem (...). Gdy tylko weszliśmy w posiadanie tej wiedzy, próbowaliśmy potwierdzić nasze informacje w Urzędzie Miejskim. Niestety, mimo, że sprawa wydaje się niezwykle ważna, do zamknięcia bieżącego numeru DN (a przecież od 20 lat wiadomo, jaki

mamy cykl wydawniczy), dowpoeidzi z ratusza nie napłynęły. Jak tylko je otrzymamy, rozwiniemy także inne wątki, które są bezpośrednio związane z treścią tych odpowiedzi".

Artykuł podpisał redaktor naczelny Dziennika Nowogardzkiego, Marcin Simiński.

niesporne, a nadto dowód: artykuł prasowy k. 19 i 20

W piśmie z dnia 29 sierpnia 2014r Gmina Nowogard działając na podstawie art. 31 a ustawy prawo prasowe wniosła o nakazanie opublikowania sprostowania wiadomości nieprawdziwych poprzez umieszczenie sprostowania o następującej treści:

- Nieprawdą jest, że "żaden polski samorząd nie przekazał dotychczas zaopatrzenia w wodę podmiotowi zagranicznemu". Podkreślić trzeba, iż w Polsce zadanie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków jest realizowane przez podmioty zagraniczne. Pionierskim przedsięwzięciem było utworzenie już w 1992r w Gdańsku spółki z większościowym udziałem (51%) francuskiej spółki Saur Neptun Gdańsk Polska S.A. Innymi przykładami realizacji tego zadania z udziałem podmiotów zagranicznych jest choćby uczestnictwo niemieckiej spółki Gelsenwasser z Gelsenkirchen w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Głogowie Spółce z o.o, czy też prywatyzacja Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o z siedzibą w Tarnowskich Górach poprzez wybór inwestora strategicznego, francuską spółkę Compagnie Generale des Eaux Spółka akcyjno-komandytowa z grupy Veolia Environnement.

-Nieprawdą jest, że "podpisana umowa to nie ten sam dokument, który zgodnie z prawem został ustalony w ramach tzw. negocjacji (prowadzonych między niemieckim podmiotem, a nowogardzkim, lokalnym PUWiS, jeszcze przed otwarciem ofert z cenami wody)". Podpisana przez Gminę Nowogard i partnera prywatnego umowa o PPP odpowiada treści wynegocjowanego i zaakceptowanego przez oferentów w toku negocjacji projektu umowy. Nie jest prawdą - jak zasugerowano w treści artykułu - iż w kalkulacji taryfowej wybranego partnera prywatnego nie będzie ani amortyzacji, ani czynszu z tytułu dzierżawy całego systemu wodociągowego i kanalizacyjnego, albowiem stawki cen i opłat za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków, będą kalkulowane przez nowego operatora w oparciu o przepisy ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz rozporządzenia Ministra Budownictwa z dnia 28.06. 2006r w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków. Wspomniany zaś w

artykule prasowym §7 umowy o PPP stanowi jedynie otwarty katalog kosztów, które w kalkulacji zobowiązany będzie uwzględnić nowy operator. Obowiązek zapłaty czynszu dzierżawnego na rzecz Gminy Nowogard wynika z samej umowy dzierżawy, której przedmiotem jest udostępnienie partnerowi prywatnemu przez Gminę Nowogard infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej stanowiącej własność gminy. Partner prywatny nie został więc zwolniony z tego obowiązku, zaś ewentualne nienaliczanie przez partnera prywatnego kosztu czynszu, jak również kosztów amortyzacji w kalkulacji taryfowej implikować będzie jedynie obniżenie stawek cen i opłat za dostawę wody i odbiór ścieków dla mieszkańców Gminy Nowogard. Taki model postępowania partnera prywatnego może co najwyżej przynieść jedynie korzyści dla gminy Nowogard. Dobitnie należy też podkreślić, iż jedyne koszty niezależne od partnera prywatnego, które mogą zostać wyłączone z kalkulacji taryfowej zawarte zostały w §7 ust 4 umowy o PPP.

-Nieprawdą jest, że "niemiecką spółkę zwolniono z obowiązku (mimo przyjętego harmonogramu będącego załącznikiem do umowy) budowy sieci wodno-kanalizacyjnej w Warnkowie, obarczając nim... PUWiS". Umowa o PPP zobowiązuje partnera prywatnego do wykonania wspomnianej inwestycji, a jedynie w przypadku jej wcześniejszego wykonania przez PUWiS, do wykupienia wybudowanych urządzeń PUWiS albo do wykonania innej inwestycji o tej samej wartości. Nie jest więc prawdą jakoby partner prywatny, w związku ze zwolnieniem go z wykonania inwestycji w Warnkowie, zaoszczędził ok. pół miliona złotych. Należy tutaj jeszcze dodatkowo wyjaśnić, iż w oparciu o koszty inwestycji z Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń Kanalizacyjnych dokonywana jest kalkulacja taryf. Innymi słowy koszty inwestycji wpływają bezpośrednio na wysokość cen i opłat, które są uiszczane przez mieszkańców gminy. Natomiast inwestycja dotycząca budowy sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w Warnkowie jest już wpisana od roku 2012 w tym wieloletnim planie, który opracował przecież sam PUWiS.

-Nieprawdą jest, że "wbrew złożonym na wcześniejszym etapie przetargu oświadczeniom partner prywatny [przyp. autora] miał mieć uregulowany stosunek prawny na tych odcinkach sieci, które do nich nie należą, a są własnością PUWiS". W przeprowadzonym postępowaniu na wybór partnera prywatnego, który świadczył będzie usługi zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie Gminy Nowogard, wskazano dobitnie, iż część infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej nie jest własnością gminy, zaś partner publiczny nie gwarantuje możliwości korzystania z tej infrastruktury przez nowego operatora. Na żadnym jednak etapie postępowania Gmina Nowogard nie wymagała uregulowania stosunków prawnych z PUWiS przed jego zakończeniem. Wbrew temu, co zawiera treść

artykułu, deklaracji takich, tj o uzyskaniu tytułu prawnego do urządzeń należących do PUWiS nie składał w postępowaniu partner prywatny.

-Nieprawdą jest, że przegląd majątku "na podstawie umowy, jaką Gmina ma z PUWiS (umowa jeszcze obowiązuje), mogą wykonać pracownicy nowogardzkiego przedsiębiorstwa i miejscy urzędnicy". W zawartej z PUWiS umowie, Gmina Nowogard ma zapewnione prawo do dokonania czynności kontrolnych utrzymywania i eksploatacji oddanych do użytkowania PUWiS urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, obiektów i instalacji służących do świadczenia usług zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, które to czynności mogą być wykonane przez osoby upoważnione przez burmistrza. Umowa nie zawiera żadnych ograniczeń co do osób, które takie upoważnienie mogą otrzymać. PUWiS nieprawnie więc uniemożliwia Gminie skontrolowanie należącego do niej systemu wodno-kanalizacyjnego.

-Nieprawdą jest, że "Gmina Nowogard już miała zapłacić niemieckiej spółce jakieś kary ze względu na to, że procedura "przejęcia" nowogardzkich wodociągów opóźnia się. Według innych poglądów, burmistrz miał podpisać z Niemcami jakiś tajemniczy aneks do umowy o PPP, by ci rozpoczęli swoją działalność dopiero po wyborach samorządowych". Partner prywatny nie wystosował wobec Gminy Nowogard żadnych roszczeń związanych z postępowaniem PPP. Zresztą jakiegokolwiek opóźnienia w przekazaniu wykonania zadania zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków nowemu operatorowi nie są zawinione przez Gminę Nowogard. W przypadku zgłoszenia takich roszczeń Gmina Nowogard będzie dochodziła swoich roszczeń (na zasadzie regresu) od podmiotów, których działania spowodowały owe opóźnienie. Jakiegokolwiek perturbacje związane z brakiem świadczenia usług przez partnera prywatnego nie mają żadnego związku z wyborami samorządowymi. Proces wdrożenia zawartej z partnerem prywatnym umowy o PPP jest czasochłonny, trwa już od września 2012r i wymaga działań na wielu obszarach. Jednym z nich jest ocena stanu urządzeń należących do Gminy, którymi przez ostatnie kilkanaście lat zarządzał PUWiS. Postępowanie dotychczasowego operatora uniemożliwiające skontrolowanie tychże urządzeń, zakłócają płynne przekazanie wykonywania zadania nowemu operatorowi.

-Odnosnie do siedziby wybranego operatora uściślić trzeba- w stosunku do przekazu zawartego w artykule prasowym, iż wybrany partner prywatny zapewnił w toku prowadzonego postępowania, co w dalszym ciągu podtrzymuje, iż finalnie siedziba nowego operatora będzie mieściła się w Nowogardzie. Jednocześnie wbrew insynuacjom, jakie niesie treść artykułu, którego dotyczy sprostowanie stanowczo należy stwierdzić, że zawarta przez

Gminę Nowogard umowa o partnerstwie publiczno-prywatnym w pełni zabezpiecza interesy Gminy i jej mieszkańców. Nie budzi żadnych wątpliwości okoliczność, iż odpowiedzialność za należyte wykonanie zadania zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków ponosić będzie Wasseverbrand Lausitz Betereiebsfuhrgs (partner prywatny wybrany w postępowaniu) oraz powołana przez niego spółka operatorska Wodociągi Nowogardzkie WAL-BETRIEB Sp. z o.o.(odpowiedzialność solidarna). Wszelkie zaś spory będą rozstrzygane pomiędzy stronami przez sądy polskie, właściwe dla siedziby Gminy Nowogard".

dowód: pismo k. 24-25

W odpowiedzi na pismo Gminy redaktor naczelny Marcin Simiński odmówił sprostowania artykułu. Wskazał, że odmawia zamieszczenia sprostowania o treści "nieprawdą jest, że żaden polski samorząd nie przekazał dotychczas zaopatrzenia w wodę podmiotowi zagranicznemu" na podstawie art. 33 §1 pkt 1, ponieważ twierdzenia Gminy dotyczą tylko współdziałania podmiotu zagranicznego i nie były realizowane w trybie partnerstwa publiczno-prawnego, nie odnosząc się do sytuacji nowogardzkiej.

Co do żądania opublikowania sprostowania o treści "nieprawdą jest, że podpisana umowa to nie ten sam dokument" pozwany wskazał, że redakcja jest w posiadaniu dokumentu, więc stwierdzenie nie polega na prawdzie. Co do żądania opublikowania sprostowania sformułowania o treści "nie jest prawdą- jak sugerowano w części artykułu- iż w kalkulacji cenowej..itd", oraz "nieprawdą jest, że niemiecką spółkę zwolniono z obowiązku budowy sieci wodno-kanalizacyjnej, obarczając nim PUWiS", podniósł te same argumenty. Na podstawie art. 33 §1 pkt 1 Marcin Simiński odmówił opublikowania sprostowania o treści "nieprawdą jest, że przegląd majątku mogą wykonywać pracownicy nowogardzkiego przedsiębiorstwa i miejscy urzędnicy". Na podstawie at. 33 §2 2 pkt 2 pozwany odmówił opublikowania sprostowania stwierdzenia "nieprawdą jest, że gmina Nowogard miała już zapłacić niemieckiej spółce", wskazując, że w tym zakresie odpowiedź Gminy była już publikowana, zaś opublikowanie sprostowania "odnośnie do siedziby trzeba uściślić", jest zbędne, ponieważ informacja była precyzyjna- siedziba jest w Warszawie.

dowód: pismo k. 26

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo o nakazanie opublikowania sprostowania okazało się częściowo zasadne.

Zgodnie z treścią art. 31a.ust 1 ustawy prawo prasowe z dnia (Dz.U.1984.5.24) na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej, niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym.

Art. 39 ust 1 ustawy prawo prasowe stanowi zaś, że jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3 lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5, zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania. Z takim roszczeniem wystąpiła w niniejszej sprawie powodowa Gmina .

Ust 2 art. 39 ustawy prawo prasowe stanowi, że roszczenie, o którym mowa w ust. 1, wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od dnia opublikowania materiału prasowego (co do zachowania tego terminu w niniejszej sprawie nie było żadnych wątpliwości ani zarzutów).

Pozwany odmówił natomiast umieszczenia sprostowania, powołując się na art. 33 ust 1 pkt 1 ustawy prawo prasowe. Zgodnie z art. 33 ust 1 Redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie:

- 1) jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów,
- 2) zostało nadane lub złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3, lub nie zostało podpisane,
- 3) nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 31a ust. 4-7,
- 4) zawiera treść karalną,
- 5) podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania.

2. Redaktor naczelny może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie:

- 1) odnosi się do wiadomości poprzednio sprostowanej,
- 2) jest wystosowane przez osobę, której nie dotyczą fakty przytoczone w sprostowanym materiale, za wyjątkiem sytuacji określonych w art. 31a ust. 2,
- 3) zawiera sformułowania powszechnie uznawane za wulgarne lub obelżywe.

3. Odmawiając opublikowania sprostowania, redaktor naczelny jest obowiązany niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania sprostowania, przekazać wnioskodawcy pisemne zawiadomienie o odmowie i jej przyczynach. Jeżeli odmowa nastąpiła z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 1, 4 i 5, należy wskazać fragmenty sprostowania, które nie nadają się do publikacji.

Z powyższych przepisów wynika, że regulacja art. 31a ust. 1 nie wymaga, by „nieścista lub nieprawdziwa wiadomość zawarta w materiale prasowym” naruszała dobra osobiste osoby, o której mowa w tej wiadomości. Wystarczy, by była „nieścista lub nieprawdziwa”. Ustawodawca w sposób wyraźny rozróżnia w art. 31 pojęcia informacji prawdziwej oraz informacji rzetelnej. Przez pojęcie informacji prawdziwej rozumiemy informację, która wiernie odzwierciedla relacjonowany stan faktyczny (jest to przeciwieństwo informacji fałszywej), rzetelną zaś jest informacja sprawdzona bądź zweryfikowana w warunkach dostępności wiarygodnego źródła, czyli taka, która została uzyskana i opublikowana przez osobę działającą z należytą starannością. Publikowanie informacji rzetelnych nie daje gwarancji, iż w prasie będą się ukazywać wyłącznie informacje prawdziwe i dlatego, aby choć częściowo usuwać skutki publikowania nieprawdziwych informacji wprowadzono instytucje sprostowania.

Prawo prasowe nie daje jednak redakcji żadnych uprawnień do uzależniania opublikowania sprostowania od wyników obiektywnego badania, mającego na celu ustalenie, czy w publikacji będącej przedmiotem sprostowania rzeczywiście zaistniała nieprawdziwość lub nieścisłość.

Nie daje tego rodzaju uprawnień ani sądowi, orzekającemu w przedmiocie opublikowania sprostowania na podstawie art. 39 ust 1 ustawy, ani redaktorowi, do którego żądanie opublikowania sprostowania przed wytoczeniem procesu winno być skierowane.

Także w orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie prezentowany jest pogląd, że w sprawie o opublikowanie sprostowania na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy Prawo prasowe sąd nie bada, czy wiadomość, której sprostowania domaga się powód jest prawdziwa. (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2009 r. I CSK 151/09 OSNC-ZD 2010/3/87).

Wynika to z tego, że żądanie z art. 39 nie jest żądaniem sprostowania nieprawdziwej informacji przez autora (redaktora, wydawcę) materiału prasowego, lecz żądaniem opublikowania sprostowania tej osoby, której materiał dotyczy.

Sąd Okręgowy podziela dominujący w poglądach doktryny jak i orzecznictwa pogląd, iż sprostowanie jest środkiem prezentacji własnego, subiektywnego stanowiska

zainteresowanego, co do roztrząsanych na łamach prasy faktów, a nie narzędziem przywracania informacji prasowej prawdziwego charakteru.

W takim ujęciu sprostowanie służy wyłącznie przedstawieniu subiektywnego punktu widzenia zainteresowanego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2003 r., III KK 13/03, OSNKW 2003 nr 11-12 poz. 98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07, LEX nr 438292).

Implikacją tej okoliczności jest to, że sąd, w postępowaniu o nakazanie opublikowania sprostowania, nie ocenia zgodności materiału prasowego z prawdą, skoro istotą roszczenia o sprostowanie jest przedstawienie własnego subiektywnego stanowiska, a nie ustalenie prawdy obiektywnej.

W niniejszej sprawie oznacza to, że skoro sprostowanie ma na celu wyłącznie przedstawienie własnej opinii i musi spełniać jedynie wymogi określone w art. 33, to pozwany winien był dokonać jego publikacji, nie bacząc na to, czy odpowiadają one prawdzie, czy nie.

Stosownie bowiem do art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm. - dalej: "Pr.pras."), na wniosek zainteresowanej osoby redaktor naczelny redakcji właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie wiadomości nieprawdziwej lub nieściślej, rzeczową odpowiedź na stwierdzenia zawarte w artykule prasowym. Zgodnie z art. 33 ust. 1 pkt 1 Pr.pras., pozwany mógłby odmówić opublikowania oświadczenia powoda, gdyby jego treść nie odpowiadała wymogom określonym w art. 31. To, czy wymogi te są spełnione, podlegało natomiast badaniu w niniejszej sprawie, jako, że pozwany, odmawiając sprostowania, powoływał się na art. 33 ust 1 pkt 1 ustawy prawo prasowe (pozwany podawał numer przepisu, nie wskazywał jakiej ustawy, przyjęc jednak należało, że pozwanemu chodziło o przepisy ustawy prawo prasowe).

Pozwany wskazywał, że żądanie sprostowania o treści "nieprawdą jest, że żaden polski samorząd nie przekazał dotychczas zaopatrzenia w wodę podmiotowi zagranicznemu", "nieprawdą jest, że podpisana umowa to nie ten sam dokument", "nie jest prawdą-jak sugerowano w części artykułu, iż w kalkulacji cenowej(...)", "nieprawdą jest, że niemiecka spółkę zwolniono z obowiązku budowy sieci wodno-kanalizacyjnej" nie polegają na prawdzie.

Nie ma to jednak, w świetle wyżej wskazanych wywodów, żadnego znaczenia, ponieważ redaktor naczelny nie jest, w świetle art. 33 ustawy prawo prasowe, upoważniony do badania tego kryterium. Skoro tak, odmowa sprostowania była całkowicie nieuzasadniona. Nie było

również podstawy do odmowy sprostowania z innych przyczyn- zresztą w piśmie odmawiającym sprostowania pozwany nie powoływał się na nie, wskazując błędnie, że uznanie treści sprostowania przez redaktora za niezgodne z prawdą znajdowało podstawę w art. 33 ust 1 pkt 1 ustawy prawo prasowe. Odmowa sprostowania z powodu nierzeczowości czy nieścisłości nie jest równoznaczna z odmową z powodu niezgodności z prawdą. Ponadto nie ma podstaw do odmowy sprostowania z powodu nierzeczowości czy nieścisłości- każda wypowiedź Gminy zawarta w sprostowaniu nie tylko zawiera odpowiedni cytat, ale i tekst sprostowania nawiązuje i komentuje w rzeczowy sposób cytowane informacje. Przesądza to w ocenie Sądu o tym, że sprostowanie w tej części ma charakter rzeczowy i odnosi się do faktów przedstawionych w artykule. Kryterium rzeczowości oznacza bowiem związek treściowy między faktem lub okolicznością zawartą w publikacji a treścią odpowiedzi lub sprostowania. Każdy z w/w punktów sprostowania powoda obejmujących odpowiedź na treści zawarte w artykule, pozostaje w związku z cytowanym tekstem, uzupełnia go, wskazuje dodatkowe informacje, a tekst jest zrozumiały i czytelny. Przesądza to o zasadności powództwa co do żądania sprostowania w w/w zakresie.

Natomiast nierzeczowy charakter ma, w ocenie Sadu, żądanie sprostowania o treści: "nieprawdą jest, że przegląd majątku mogą wykonywać pracownicy nowogardzkiego przedsiębiorstwa i miejscy urzędnicy". Pozwany odmówił umieszczenia sprostowania, wskazując, że nie można prostować twierdzenia, które jest "oczywistą konsekwencją prawną, czyli każda osoba dokonująca to robi to na podstawie upoważnienia uprawnionego podmiotu". Nie bardzo wiadomo, co pozwany miał na myśli, formułując to ostatnie zdanie. Jednak w ocenie Sądu sprostowanie w tej części ma charakter nierzeczowy. Powód domagał się sprostowania o treści "" nieprawdą jest , że przegląd majątku mogą wykonywać pracownicy nowogardzkiego przedsiębiorstwa i miejscy urzędnicy". W zawartej z PUWiS umowie, Gmina Nowogard ma zapewnione prawo do dokonania czynności kontrolnych utrzymywania i eksploatacji oddanych do użytkowania PUWiS urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, obiektów i instalacji służących do świadczenia usług zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, które to czynności mogą być wykonane przez osoby upoważnione przez burmistrza. Umowa nie zawiera żadnych ograniczeń co do osób, które takie upoważnienie mogą otrzymać. PUWiS nieprawnie więc uniemożliwia Gminie skontrolowanie należącego do niej systemu wodno- kanalizacyjnego". Sprostowanie to zawiera wyraźną, rzucającą się w oczy sprzeczność logiczną, tj twierdzenie, że nieprawdą jest, że przegląd mogą wykonać miejscy urzędnicy i pracownicy miejskiego przedsiębiorstwa, aby następnie stwierdzić, że jest to prawda, że przegląd taki mogą wykonać

miejscy urzędnicy na podstawie upoważnienia. W tym zakresie, jak się wydaje, sprostowanie nie tylko zawiera sprzeczność logiczną, ale nie odnosi się do faktów, zaś sprzeczność logiczna przesądza o tym, że jest ono niejasne, a więc, że zaistniała podstawa odmowy sprostowania na podstawie art. 33 §1 ust 1 ustawy prawo prasowe. Intencją powódki, jak się wydaje, było sprostowanie artykułu w części dotyczącej bezpodstawnego uniemożliwienia upoważnionym przez Gminę osobom wykonania przeglądu, ale z samej treści żądania sprostowania to nie wynika. Przeciwnie, sama treść sprostowania w tym zakresie jest niejasna, nieczytelna i nie odnosi się w zasadzie w sposób rzeczowy do komentowanego fragmentu artykułu, tj. do zakresu osób upoważnionych do przeglądu. W związku z tym odmowa sprostowania na podstawie art. 33 ust 1 pkt 1 ustawy prawo prasowe w tej części była prawidłowa.

Jeśli chodzi o żądanie sprostowania o treści "Odnosnie do siedziby wybranego operatora uściślić trzeba- w stosunku do przekazu zawartego w artykule prasowym, iż wybrany partner prywatny zapewnił w toku prowadzonego postępowania, co w dalszym ciągu podtrzymuje, iż finalnie siedziba nowego operatora będzie mieściła się w Nowogardzie. Jednocześnie wbrew insynuacjom, jakie niesie treść artykułu, którego dotyczy sprostowanie, stanowczo należy stwierdzić, że zawarta przez Gminę Nowogard umowa o partnerstwie publiczno-prywatnym w pełni zabezpiecza interesy Gminy i jej mieszkańców. Nie budzi żadnych wątpliwości okoliczność, iż odpowiedzialność za należyte wykonanie zadania zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków ponosić będzie Wasseverbrand Lausitz Betereiebsfuhrugs (partner prywatny wybrany w postępowaniu) oraz powołana przez niego spółka operatorska Wodociągi Nowogardzkie WAL-BETRIEB Sp. z o.o.(odpowiedzialność solidarna). Wszelkie zaś spory będą rozstrzygane pomiędzy stronami przez sądy polskie, właściwe dla siedziby Gminy Nowogard, to także i w tej części pozwany odmówił sprostowania w sposób uzasadniony, powołując się na art. 33 ust 1 pkt 1 ustawy prawo prasowe. Żądanie sprostowania jest zarówno nierzeczowe, jak i nie odnosi się do faktów. Pozwany napisał, że siedziba wybranego operatora mieścić się będzie w Warszawie. Sprostowanie nie odnosi się do tej kwestii w żaden sposób. Nie zawiera odniesienia się do informacji, które prostujący uważa za nieścisłe lub nieprawdziwe- zawiera natomiast szersze, niż w artykule informacje, również nie pozostające w związku logicznym z siedzibą wybranego operatora. Kwestie odpowiedzialności za należyte wykonywania zadania nie pozostają w żadnym związku z siedzibą podmiotu, mającego świadczyć usługi, podobnie jak zabezpieczenie interesów mieszkańców Gminy, zaś kognicja Sądu pozostaje w związku bardzo dalekim Ponadto wskazać należy, że przedmiotem sprostowania może być nieścisła lub nieprawdziwa wiadomość (a nie ocena, czy prognoza na przyszłość, choćby niewłaściwa).

Oznacza to, że nieścista lub nieprawdziwa wiadomość nie może być korygowana poprzez wygłaszanie poglądów czy ocen. Sformułowanie, którego umieszczenia w sprostowaniu domagała się powódka, o treści "stanowczo należy stwierdzić, że zawarta przez Gminę Nowogard umowa o partnerstwie publiczno-prywatnym w pełni zabezpiecza interesy Gminy i jej mieszkańców" jest oceną, a nie wiadomością. Nie służy więc sprostowaniu czy uściśleniu wiadomości o siedzibie spółki. Również zapis "Nie budzi żadnych wątpliwości okoliczność, iż odpowiedzialność za należyte wykonanie zadania zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków ponosić będzie Wasseverbrand Lausitz Betereiebsfuhrugs" jest oceną, nie pozostającą w związku z fragmentem artykułu, do którego odnosi się powódka, tj z zagadnieniem dotyczącym siedziby podmiotu mającego świadczyć usługi.

Sąd orzekał w niniejszej sprawie wyłącznie na podstawie dokumentów w postaci artykułu prasowego, którego dotyczyło żądanie, oraz korespondencji stron w przedmiocie sprostowania. Sąd uznał, że w niniejszej sprawie nie było podstaw do badania, czy z obiektywnego punktu widzenia informacje zawarte w przedmiotowej publikacji są prawdziwe. Z tego powodu oddalono wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka na okoliczność wykazania prawdziwości bądź nieprawdziwości informacji zawartych w spornej publikacji, bowiem okoliczności, na które dowód ten powołano były nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. Dowód z umowy łączącej strony, choć dopuszczony z formalnego punktu widzenia w postępowaniu dowodowym, był dla rozstrzygnięcia całkowicie nieprzydatny, podobnie jak inne dowody złożone przez pozwanego.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc, przyjmując, że w przypadku roszczeń o charakterze niemajątkowym częściowe uwzględnienie powództwa oznacza, że koszty należy stosunkowo rozdzielić i każda ze stron winna je ponieść we własnym zakresie. Częściowe uwzględnienie żądania o takim charakterze, jak żądanie pozwu, nie daje podstaw do rozliczenia tych kosztów proporcjonalnie do wyniku sprawy, ponieważ nie jest możliwa jednoznaczna ocena, w jakim procencie powódka proces wygrała.

W związku z powyższym należało orzec jak w sentencji.



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność

Starszy Sekretarz Sądowy
Małgorzata Borysewicz

EXAMINATION

1 2